

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Poniedziałek, 4 czerwca

Nr 153 (2006)

18 milionów kartek plebiscytowych manifestacja jedności narodu polskiego

WALKA O POKÓJ

wiąże się jaknajściślej z walką o Plan 6-letni, wzmacniający wkład Polski do ogólnoludzkiego dzieła pokoju

Fragmenty przemówienia zast. przewodniczącego PKPG min. Jędrzychowskiego, wygłoszonego na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu PKOP w dniu 2 bm.

W Narodowym Plebiscytcie Pokoju naród polski zmanifestował swą jedność w sprawie najważniejszej dla naszego, bytu narodowego i dla całego świata — w sprawie obrony pokoju. Te 18 milionów kartek plebiscytowych to nacowny dowód umacniania się potężnego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Sprawa pokoju i sprawa Planu 6-letniego są nierozdzielnie związane. 18 milionów świadomych obywateli Polski Ludowej nie tylko podpisem stwierdziło swą wolę obrony pokoju, ale codziennie realnie, swoim udziałem w pracach Planu 6-letniego, swoim czynem wnoszą najlepszy, aktywny wkład w dzieło umacniania pokoju na świecie.

Na terenie naszego kraju dwukrotnie w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia rozpoczęła się straszliwa wojna światowa.

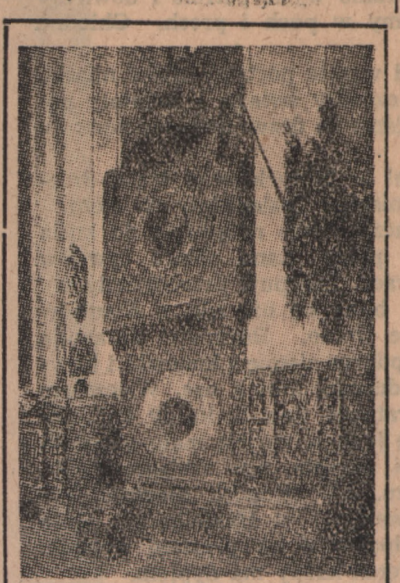
Gdy w roku 1913 na ziemiach, które potem weszły w skład państwa polskiego, produkowano 41 milionów ton węgla, przez cały okres międzywojennego ożywienia koniunktury, w jednym roku 1929 — produkcja węgla podniosła się ponad ten poziom, a w roku 1932 spadła do 28 mil. ton. produkcja ropy naftowej, która w roku 1913 wynosiła 1,114 tys. ton, w okresie międzywojennym nigdy nie osiągnęła tego poziomu.

W roku 1913 wyprodukowano w hutach polskich 1,677 tys. ton stali, w roku 1929, a więc w okresie największego ożywienia koniunktury, osiągnięto tylko 1,377 tys. ton. produkcja, a w roku 1932 cyfra ta spadła do 504 tys. ton.

Nasz kraj był słaby gospodarczo, podobnie jak był słaby politycznie — wewnątrz i z powodu rozbitcia narodu pod rządami burżuazji i przesładowania mniejszości narodowych, zewnątrz — z powodu izolacji na rodzie w wyniku burżuazyjnej polityki wysługiwania się obcym imperialistom. Słabość gospodarcza naszego kraju nie tylko nie zmniejszała się w okresie międzywojennego dwudziestolecia, ale jeszcze bardziej się pogłębiała.

Dziś w niespełna 12 lat od pamiętnego roku 1939 sytuacja zmieniła się radykalnie. Polska Ludowa jest państwem budującym socjalizm, silnym na zewnątrz i wewnątrz. Jesteśmy silni nierozdzielnie z sojusznym z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Łączy nas przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z bohaterami narodem koreańskim i innymi narodami Azji. W rękach naszych przyjaciół znajdują się demokratyczne Niemcy.



Zegar astronomiczny Jana Deuringera, z 1464 r. w kościele Mariackim w Gdańsku. Stan przedwojenny. Po prawej ołtarzyk św. Barbary z 1490 r. ufundowany przez cech cholewkarzy gdańskich.

Jesteśmy silni wewnątrz, gdyż nasz naród jednoczy się coraz bardziej pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii do walki o pokój i Plan 6-letni. Jesteśmy silni gospodarczo, gdyż odbudowaliśmy nasz kraj i przesięgnęliśmy poziom przedwojennej produkcji przemysłowej w cyfrach absolutnych o 165 proc., a na głowę ludności o 260 proc. Jesteśmy krajem stale rosnącej produkcji węgla, ropy naftowej, stali metali kolorowych, a także rosnącej produkcji rolnej, rosnącej produkcji mięsa, cukru, jaj i wszystkiego co jest potrzebne społeczeństwu.

Stajemy się coraz bardziej krajem maszyn, traktorów, motorów, wielkiej chemii. Potężnym wysiłkiem całego narodu budujemy dziesiątki nowych i rozbudowujemy setki starych zakładów przemysłowych.

Rozwijamy hodowlę, podnosimy uprawę roli, podnosimy wieś na wyższy poziom gospodarzenia i życia kulturalnego.

Budujemy nowe linie kolejowe, budujemy zbiorniki wodne i drogi. Odbudowaliśmy i rozbudowujemy dalej nasze porty morskie, rozwijamy przemysł okrętowy. Budujemy wiele dziesiątków nowych osiedli mieszkaniowych, miasto Nową Hutę, nowe Tychy. Rozbudowujemy urządzenia handlu socjalistycznego. Z roku na rok powiększa się liczba wyższych zakładów naukowych, szkół, żłobków, przedszkoli, ośrodków zdrowia, szpitali, kin, domów kultury.

W tym wielkim wysiłku budownictwa socjalistycznego ważne miejsce zajmuje odbudowa i rozbudowa naszej stolicy, na którą przypada blisko 10 proc. corocznych nakładów inwestycyjnych.

Dziś nie ma prawie takiego zakątka Polski, który nie byłby ogarnięty wielkim potokiem budownictwa socjalistycznego.

Powstają nowe zakłady przemysłowe w dawnej Polsce B. — w woj. rzeszowskim, lubelskim, białostockim.

Poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszego kraju ma odbudowa i rozbudowa przemysłu oraz rozwój rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Kiedy w roku 1945 dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami te ziemie wróciły do Polski, były one zdewastowane i zniszczone. Przemysł Ziemi Odzyskanych był zniszczony co najmniej w 40 proc., a w niektórych gałęziach zniszczenia dochodziły do 90 proc. miasta zniszczone były średnio w 40 proc., ale niektóre z nich uległy zniszczeniu w jeszcze większym stopniu. Tak więc Szczecin miał ok. 50 proc. zniszczeń w budynkach, Elbląg, Legnica miały ok. 60 proc., Wrocław ok. 65 proc., Brzeg, Stargard, około 70 proc. Kołobrzeg 80 proc., Głogów 90 proc.

Około 27 proc. budynków wiejskich na Ziemiach Odzyskanych było zniszczone, a w niektórych okolicach, jak np. okolice Elku, Pyrzyce, czy Gdańsk — ok. 50 proc. W 1945 roku pogłowienie koni na Ziemiach Odzyskanych wynosiło tylko 10 proc. przedwojennego stanu, bydła 70 proc., trzody chlewnej 4 proc., odłogi wynosiły jeszcze w 1946 roku blisko 3 tys. ha ziemi.

Na 11 tys. km linii kolejowych — 7 tys. km było niezdatnych do ruchu. 2/3 większych mostów kolejowych było zniszczonych.

W okresie Planu 3-letniego wysiłkiem całego narodu zaludniliśmy, zagospodarowaliśmy Ziemię Odzyskaną, połączyliśmy je mocną spójnią z całą ojczyzną — spójnią nierozdzielną.

Na Ziemi Odzyskanej przypało w 1946 r. ponad 26 proc. całości nakładów inwestycyjnych państwa, w 1947 r. ok. 32 proc. i w 1948 r. ok. 38 proc.

Plan 6-letni przewiduje dalszy silny rozwój Ziemi Odzyskanych. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych będzie na wet silniejsze niż przeciętne w Polsce. Na tych ziemiach w okresie 6-letnia odbudujemy od podstaw, gruntownie rozbudujemy lub zbudujemy nowych ponad 100 większych zakładów przemysłowych.

Województwo wrocławskie już dziś po województwie katowickim jest najbardziej uprzemysłowionym województwem Polski. Jego udział w ogólnopolskiej produkcji przemysłowej wynosi ok. 13 proc. w okresie 6-letnia rozbudujemy na Dolnym Śląsku przemysł metali nieżelaznych, maszynowy, elektrotechniczny, węglowy, włókienniczy, chemiczny, celulozowy, mineralny. Województwo opolskie dzięki budowie i rozbudowie zakładów przemysłu hutniczego, kokschemicznego, maszynowego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, cementowego i przetwórstwa rolnego przekształca się szybko w okręg przemysłowy. W województwie zielonogórskim powstają nowe elektrownie, zakłady włókiennicze, fabryki celulozy i przedziałnia. W województwie szczecińskim odbudowaliśmy i rozbudowujemy port i węzeł kolejowy w Szczecinie, odbudowujemy wielkie stocznie morskie, rozbudowujemy fabryki sztucznego jedwabiu, huty, fabryki celulozy i papieru, odbudowujemy fabrykę nawozów fosforowych, budujemy nowoczesną bazę rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu, nowe rozszarnie, zakłady przemysłu drzewnego, tłuszczowego, rybnego.

Przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy, drzewny, torfowy, rybny, rozwinięty także w województwie koszalińskim i olsztyńskim.

W powiatach Ziemi Odzyskanych wchodzących w skład województwa katowickiego i gdańskiego, rozbudowują się wielkie ośrodki przemysłu maszynowego. Plan przewiduje poważny rozwój rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych, jego intensyfikację, a w szczególności silny rozwój hodowli.

Na Ziemiach Odzyskanych powstają i rozwijają się nowe wyższe uczelnie.

Rozwój gospodarczy Ziemi Odzyskanych w Planie 6-letnim to umocnienie gospodarcze całej Polski Ludowej.

c. d. str. 2

Referendum ludowe w NRD

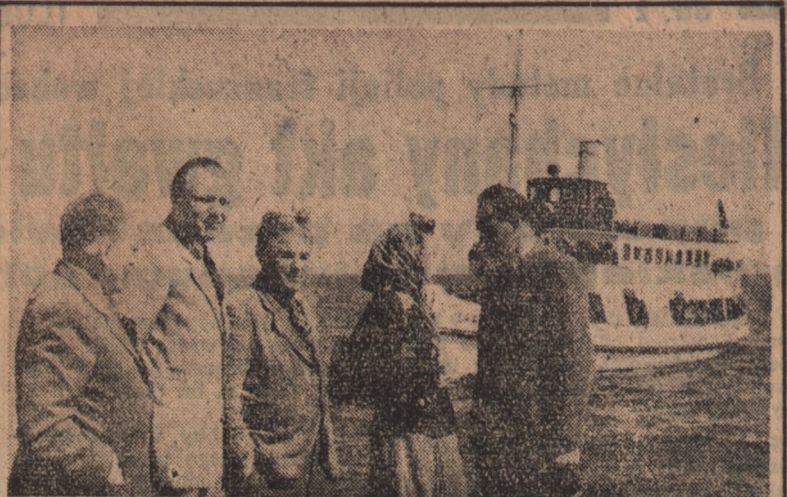
pod znakiem wysokiej frekwencji wyborców

BERLIN (PAP) W niedzielę 3 bm. rozpoczęło się na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzydniowe referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Punktualnie o godz. 8 rano otwarte zostały lokale wyborcze, przed którymi stały już długie szeregi wyborców, pragnących złożyć swe głosy. Wszędzie panował nastrój radości i podniosły. Ulice miast i miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami, kwiatami i zielenią. Transparenty wzywające do masowego wzięcia udziału w plebiscyście

Delegacja handlowa Indonezji w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W dniu 2. czerwca br. przybyła do Warszawy delegacja handlowa rządu Indonezji z p. Basooki Djiatasmoro na czele.



W czasie wizyty filmowców czechosłowackich w Polsce, goście odwiedzili również Wybrzeże. Zwidzali oni Gdynię, Gdańsk oraz Szwałcarie Kaszubską. Na zdjęciu czeszy filmowcy na moście w Sopocie. Od lewej stoją: Jarosław Zrotal, Karel Konrad, Ewa Irouskova oraz Odrich Lukas. (Foto — CAF)

Sesja naukowa

poświęcona ukazaniu się 3 polskiego wydania I tomu „Kapitału” Marksa

WARSZAWA (PAP). Staraniem Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, odbyła się w dniach 2 i 3 bm. w sali Rady Państwa sesja naukowa z okazji ukazania się 3-go polskiego wydania I tomu „Kapitału” Marksa.

Sesję zajął Rektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR — min. Zygmunt Modzelewski.

Referaty wygłosili: Paweł Hoffman, pt. „Trzy polskie wydania I tomu „Kapitału”; Józef Zawadzki — „Kapitał” Marksa — rewolucyjny przewrót w rozwoju nauk ekonomicznych”; Stanisław Kuziński „Rozwinięcie przez Lenina i Stalina marksowskiej teorii produkcji towarowej”; Włodzimierz Brus „Niektóre zagadnienia metody dialektycznej w „Kapitale”.

Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos naukowcy, profesorowie wyższych uczelni, aspiranci Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych: Arnold, Kormanowa, Werfel, Sokółow, Bronisław

Minc, Zastawny Kancewicz, Lange, Leon Grossfeld, Manelli, Kotowski, Stojński, Wyroźbowski i Gruszczyńska.

Dyskusję wzbogacili swymi przemówieniami uczestniczący w sesji goście radzieccy: profesorowie Uniwersytetu Moskiewskiego Wasiecki i Osadko oraz docent Romanzenko.

Uwaga, Czytelnicy!

Czy chcecie spędzić bezpłatny dwutygodniowy urlop w Zakopanem! Czy chcecie wyjechać na bezpłatny urlop do Krynicy, Wisły lub Cichocinka!

Czy chcecie brać bezpłatnie udział w atrakcyjnych wycieczkach turystycznych do Gdańska, Poznania, Tlenia i Cichocinka! Macie możliwość spędzenia bezpłatnego urlopu w Łebie, Jastarni, Ryjewie, Stęgle, nad jeziorami mazurskimi.

Dalsze szczegóły w następujących numerach.

Wielka manifestacja pokojowa studentów-sportowców

WARSZAWA (PAP). Pod hasłem „studenci — sportowcy w walce o pokój” odbyły się w niedzielę 3 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zawody sportowe wyższych uczelni Stolicy. Impreza stała się wielką manifestacją młodzieży akademickiej na rzecz zbliżającego się zlotu młodych bojowników o pokój w Berlinie. Olbrzymi transparent za wieszony na stadionie głosił:

„Dobrymi wynikami w nauce i sporcie witamy III zlot młodych bojowników o pokój i XI Światowe Letnie Igrzyska w Berlinie.

Na stadionie zebrało się ok. 20 tysięcy publiczności przeważnie mło-

dzieży akademickiej i szkolnej. W loży honorowej zasiadli: minister szkół wyższych i nauki — Rapacki, wiceminister Golański, rektor wyższych uczelni, sek. GKKF — Szemberg i Skrzypek oraz zaproszeni młodzieźni przewodnicy pracy i nauki.

Uroczystość rozpoczęła barwna defilada reprezentacji sportowych wyższych uczelni Stolicy.

Do zebranych przemówił następnie minister szkół wyższych i nauki — Rapacki. „Jesteście znów o rok bliżej od chwili, gdy u boku klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — wy, nowa młoda inteligencja Polski Ludowej, stanięcie na samym froncie budowy i walki o Plan 6-letni, o Polską socjalistyczną.

Walka o Plan 6-letni nie tylko czeka na was — wy, studenci Polski Ludowej, już ją toczycie. Prowadzicie ją codziennie w nauce i pracy społecznej”.

„Młodzież akademicka Polski Ludowej coraz głębiej rozumie, po co jej potrzebna nauka i jaka nauka jej potrzebna, już ją toczycie. Prowadzicie ją coraz poważniejszy i coraz głębszy jest stosunek młodzieży do nauki.

Zakończenie roku nauki i przygotowanie do zlotu w Berlinie manifestuje młodzież polską igrzyskami sportowymi, w których wykazuje swą tężyznę fizyczną i zdrowie tak niezbędne do nauki i do przyszłych zadań w pracy”.

„Uzbrojone w naukę umysły, gorące serca, mocne ręce i napięte siły — wszystko to jest potrzebne i konieczne młodzieży, która idzie w piękne, ale pełne walki i pracy życie nowego pokolenia Polski Ludowej — zakończył przemówienie min. Rapacki.

Następnie w imieniu studentów wyższych uczelni warszawskich akademicki mistrz świata Teodor Kocerka odczytał list do komitetu organizacyjnego II zlotu Młodych Bojowników o Pokój i XI Światowych Letnich Igrzysk Akademickich w Berlinie, w którym studenci polscy zapewniali, że cała młodzież polska bierze aktywny udział w walce o pokój!

63 ofiary

wydobyto na powierzchnię

PEKIN (PAP) W komunikacie, ogłoszonym w Phenianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że w dniu 3 czerwca br. od dział Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu odparowały pomyślnie kontrataki nieprzyjacielskie, zadając wojskom interwencyjnym ciężkie straty.

LONDYN (PAP) Spośród 82 zasypanych w kopalni węgla w Easington robotników, wydobyto dotychczas zwłoki 63 ofiar.

Brutalne metody policji francuskiej wobec inż. Olszowskiego Niesłuchany akt gwałtu i bezprawia popelniony na przedstawicielu sportu polskiego wywołał powszechne oburzenie

WARSZAWA (PAP) W dniu 2 bm. w gmachu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbyła się pod przewodnictwem sekretarza GKKF Szeberga konferencja prasowa z udziałem przewodniczącego Sekcji Tenisowej GKKF inż. Olszowskiego, który w dniu 31 maja br. powrócił z Paryża do kraju.

Na konferencji tej inż. Olszowski poinformował przedstawicieli prasy o aktach bezprawia i brutalnych napaściach, jakich dopuściła się w stosunku do niego policja francuska w czasie pobytu jego w Paryżu.

Znany, zasłużony działacz sportowy inż. Olszowski zaproszony został przez Francuski Związek Tenisowy na mające się odbyć w drugiej połowie maja br. międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Francji. Zaproszenie to otrzymał w pierwszych dniach maja br. i bezpośrednio po zakończeniu meczu tenisowego, rozgrywanego w Zurychu pomiędzy Polską a Szwajcarią, udał się do Paryża.

„Pragnąłem — mówił inż. Olszowski — korzystając z zaproszenia obserwować przebieg rozgrywek i zorientować się w poziomie gry czołowych tenisistów”.

Po przyjeździe do Paryża Olszowski zamieszkał w ambasadzie polskiej. „Rozgrywki tak absorbowały mnie, że nie miałem nawet czasu na zwiedzanie miasta — mówi on. — Po tygodniowym pobycie w Paryżu w dniu 29 maja br. inż. Olszowski opuścił miasto, udając się na lotnisko Le Bourget. Gdy załatwiał ostatnie już formalności, bezpośrednio przed odlotem samolotu, podeszło do niego 2 cywilnych agentów policji, którzy chwyciwszy go pod ręce, zażądali udania się z nimi.

„Na moje pytania o udzielenie mi wyjaśnień, jaki jest powód mego aresztowania, nie odpowiadali”.

Steroryzowany pistoletami, brutal-

nie popychany i bity, wepchnięty został do czekającego przed portem lotniczym samochodu. W aucie nadal grożono mu pistoletem, potrząsając jednocześnie kajdankami i obrzucając go stekiem ordynarnych wyzwisk. Pod eskortą 4 policjantów i drugiego wozu również z policją Olszowski został przewieziony do urzędu policyjnego.

„Tam dopiero rozpoczęto się nade mną znęcać, przystępując wśród wżwisk i pogroźek do szczegółowej rewizji osobistej i rewizji moich bagaży. Przemocą ściągnięto ze mnie ubranie, próbowano nawet odrywać zelówki od butów, z pasją odrywano podszewkę od marynarki, szarpać moją garderobę, niszczyć wiele osobistych przedmiotów. Książkami, które otrzymałem w Szwajcarii bito mnie po głowie i po twarzy”.

Po szczegółowej rewizji, pod strażą dwóch uzbrojonych policjantów, pozostawiono inż. Olszowskiego w pokoju. Dopiero po kilku godzinach zjawili się 2 oficerów policji w towarzystwie tłumacza, który poinformował bezprawnie aresztowanego Polaka, że aresztowania dokonano na podstawie rozkazu dyrektora policji pod zarzutem działalności zagrażającej bezpieczeństwu francuskiej republiki i wolności obywatelskiej we Francji.

„Na pytania moje, na jakiej podstawie sporządzono to bezpodstawne i nieuzasadnione oskarżenie, nie dano żadnych wyjaśnień. Wprost przeciwnie pogroźkami starano się wymusić na mnie zeznania potwierdzające oskarżenie”.

„Widząc, że tego rodzaju metody nie odnoszą pożądanego przez nich rezultatu, rozpoczęto mnie szantażować, starając się jednocześnie przekupić. Z jednej strony grożono mi, że powędruję na długie lata do więzienia, że nikt o moim aresztowaniu nie wie i nikt w tej sprawie nie będzie interweniował, z drugiej zaś strony proponowano mi lukratywne posady i opiekę rządu francuskiego na moją osobę, w warunkach, bym przystąpił do zarzucanych mi przestępstw i wyraził gotowość pozostania na stałe we Francji.

Pokazywano mi przy tym popołudniowe wydania gazet francuskich, w których już zamieszczone były moje fotografie i wiadomości, stwierdzające, że odmówiłem powrotu do kraju. Nastawiono również radio, które nadało m. in. komunikat o tym, że nie chcę wracać do kraju. W ten sposób starano się mnie zastraszyć, twierdząc, że po tym wszystkim w Polsce czekają mnie represje, że nie

mam tam po co wracać, że powinienem pozostać we Francji.

Gdy i to nie odnosiło skutku, oświadczone mi, że zostaną zamknięty w więzieniu jako niebezpieczny przestępca. Pokazywano mi przy tym protokoły zeznań przebywającego we Francji tenisisty Skoneckiego. Zeznania te zawierały oskarżenia pod moim adresem, zgodnie z treścią oskarżeń, jakie zarzucali mi przesłuchujący policjanci. Ze zbieżności treści tych materiałów policyjnych wynikało, że Skonecki odegrał w tej sprawie ciemną rolę. Przy okazji tych wszystkich przesłuchań starano się ode mnie wydobyc informacje, dotyczące życia politycznego i gospodarczego kraju”.

W nocy około godz. 24 Olszowskiego wyprowadzono przed gmach policji, wyrzucając za nim w nieładzie bagaże. Po jakimś czasie, wsadzono go znów do samochodu i zawieziono w pobliże ambasady polskiej, pozostawiając go na ulicy. Po blisko 18 godzinach bezprawnego zatrzymania, w czasie którego francuska policja dopuściła się niesłuchanych aktów gwałtu i samowoli na bezpodstawnie zatrzymanym przedstawicielu sportu polskiego, inż. Olszowski został zwolniony i w dn. 31 maja br. powrócił do kraju.

Rząd włoski obawia się opublikowania wyników wyborów

RZYM (PAP). Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że pełne końcowe wyniki wyborów komunalnych, odbytych we Włoszech północnych dnia 27 maja, nie mogą być opublikowane ze względów technicznych, ponieważ wyniki te muszą najpierw być zbadane. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że końcowe wyniki zostaną później opublikowane.

Należy przypomnieć, że władze włoskie do tej chwili nie opublikowały wyników wyborów do gmin w miejscowościach, liczących mniej niż 10 tys. mieszkańców.

Dziennik „Unita” pisze: Rząd włoski obawia się opublikować końcowe wyniki wyborów, w których głosowało 9 milionów obywateli. Rząd nie chce opublikować tych wyników przed wyborami w innych prowincjach włoskich, które mają się odbyć 10 czerwca, licząc na to, że w ten sposób zatai przynajmniej częściowo klęskę chrześcijańskich demokratów i wzmocnienie sił demokratycznych we Włoszech.

Przemówienie min. Jędrzychowskiego

c. d. ze str. 1

wej, to umocnienie granicy pokoju na Odrze i Nysie, to umocnienie pokoju w Europie.

Anglo-amerykańskim imperialistom nie w smak rozwój gospodarczy i wzrost siły Polski Ludowej. Woleliby oni rządzić się w Polsce, jak w niektórych krajach południowej Ameryki, czy Bliskiego Wschodu, nie dopuścić do uprzemysłowienia naszego kraju, uzależnić go całkowicie gospodarczo i politycznie od siebie, by móc eksploatować, jak przed wojną siłę roboczą i ciągnąć dodatkowe monopolistyczne zyski.

Imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów specjalnie kluje w oczy rozwój przemysłu ciężkiego w Polsce, toteż wysyłają się oni, aby zakwestionować, podważyć nasz wysiłek w dziedzinie rozwoju ciężkiego przemysłu. Ale ich jadowita, zatruta propaganda nie odnieśli skutku. Każdy patriota polski rozumie, że rozwój gospodarki przemysłowej jest podstawą rozwoju całej gospodarki narodowej, że bez produkcji lokomotyw, wagonów, szyn nie może być rozwoju kolei, że rozwój produkcji okrętowej i floty handlowej ułatwią handel zagraniczny, a tym samym bardziej wszechstronne zaspakajanie potrzeb społeczeństwa, że bez własnej produkcji samochodowej nie podobna oprzeć na nowoczesnych podstawach handlu i budownictwa, że bez żelaza, cementu i cegły nie można budować nowych domów, że znaczniejsze podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko w oparciu o własną produkcję traktorów, nowoczesnych maszyn rolniczych, na wozów sztucznych, elektryfikacji wsi.

Nasz kraj buduje przemysł przede wszystkim własnym wysiłkiem w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, w oparciu o wzajemną pomoc i współpracę z krajami demokracji ludowej.

Agenci imperialistyczni chcieliby wmówić w Polaków rzekome korzyści, jakie kraje znajdujące się pod butem anglo-amerykańskich imperia listów czerpią z tzw. pomocy amerykańskiej. Ale codzienne fakty z życia krajów zmarszalizowanych Europy, kurczenie się pokojowej produkcji przemysłowej, wzrost bezrobocia, wzrost budżetów wojennych i ciężarów finansowych, drożyzna i spadek zarobków realnych mas pracujących przy jednoczesnym wzroście zysków wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych codziennie zadają kłam tej przewrotnej propagandzie.

Polski Ludowej nikt już nie oszuka mitem tzw. pomocy amerykańskiej. Imperialiści amerykańscy usiłują ograniczyć nasze możliwości rozwoju gospodarczego przez stosowanie polityki dyskryminacji w handlu zagranicznym, która coraz bardziej przerasta w politykę blokady gospodarczej. Polityka ta nie mo-

że jednak wyrządzić poważniejszej szkody naszemu krajowi, ani przyczynić się do zahamowania tempa naszego rozwoju gospodarczego. Znajdujemy bowiem oparcie w pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej, w kilkuletnich umowach o wymianie i warunków i dostawach inwestycyjnych zawieranych z krajami prowadzącymi planową socjalistyczną gospodarkę. Prowadząc planową gospodarkę, mamy możliwość zapobiegania skutkom imperialistycznej polityki dyskryminacji, uprzedzając ją powstającymi trudnościami i dyskryminacją.

Imperialistyczna próba podważenia i osłabienia naszego rozwoju gospodarczego wymaga, abymy odpowie działeli wzmocnioną pracą i wysiłkiem, wzmocnioną ofiarnością całego narodu, całego społeczeństwa dla wykonania w terminie i przed terminem zadań Planu 6-letniego.

Prezydent Bolesław Bierut powiedział na VI Plenum KC PZPR:

„Walka o pokój wiąże się jak najsilniej z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni to plan likwidacji naszej słabości — zacofania, a więc i bezbronności. Imperialiści narzucają swą wolę przede wszystkim krajom słabym, zacofanym, bezbronnym. Słabość gospodarczą kraju — to pokusa dla imperialistów, którzy się weiskają do słabego kraju, działając albo przez moc, albo tzw. pomocą, która również może się stać swoistą formą przemocy...”

Plan 6-letni wzmacnia siły Polski i wzmacnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski do ogólnoludzkiego dzieła pokoju. Aktywność w walce o pokój oznacza więc codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem siły Polski Ludowej, nad umacnianiem jej bazy ekonomicznej, nad umacnianiem jak najszybszego wzrostu jej sił wytwórczych tzn. jej przemysłu, transportu, żeglugi, jej rolnictwa, a wraz z tym wszystkim jej kultury, która jest niewątpliwie ważnym czynnikiem siły narodu. Aktywność w walce o pokój to przyczynienie się ze wszelkich miar i na każdym kroku do realizacji naszego Planu 6-letniego”.

Te wskazania pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej stały się drogowskazem w codziennej pracy dla wszystkich polskich patriotów, członków partii i bezpartyjnych, dla racjonalizatorów produkcji i producentów pracy, dla robotników i chłopów i inteligencji pracującej, dla mężczyzn i kobiet, dla dorosłych i młodzieży.

Te wskazania stanowią dla nas wszystkich bodziec do dalszej wytrwałej i uporczywej pracy nad podniesieniem naszej Ojczyzny z wieloletniego zacofania do rzędu przodujących krajów, nad wzmocnieniem siły Polski Ludowej i utrwaleniem pokoju.

Sport

MELOCH

WYGRAŁ „ZŁOTY KASK”

POZNAN (G). Wobec 80 tys. widzów odbyły się wczoraj w Poznaniu na torze ławickim wielkie wyścigi motocyklowe o tradycyjny „Złoty Kask”. Na dystansie 10 okrążeń (21 km) walczyła elita motocyklistów polskich. W biegu finałowym, do którego zakwalifikowali się zwycięzcy biegów eliminacyjnych, zwyciężył po raz piąty Mieloch (Unia Poznań) w czasie 15:45,2 min. 02:1, 5) Stefanowski (Włókniarz Poznań) 16:46,0 min.

W eliminacjach pobito dwukrotnie dotychczasowy rekord toru: po raz pierwszy Zymirski (CWKS) z czasem 15:40,4 min., a z kolei Mieloch, który ustanowił nowy rekord toru wynikiem 15:33,4 min.

— Twarde życie! Twarde piersi!
— Śpiewajmy

Rozbiła się kałamazka,
Wpadła ciocia pod wujaszka!
A wazaszek jedzie, jedzie, jedzie!

Śpiewaliśmy coraz głośniejszej, coraz mocniej uderzałem pięścią w stół. — „Wolność! Wolność! WOLNOŚCI!” — wołaliśmy chórem po każdej zwrotce. Dziewczyny spod ścian przeniosły się na oficerskie kolana. Klaskwały w dłonie i razem z nami piszczały: — Wolnoszcz! Wolnoszcz!

Bluzy nasiąkały potem, więc ściągaliśmy kurtki, zawijali rękawy koszul i popuszczali pasa. Twarze, stół, palące się na nim lampy, ściany i krzesła wplotły się w wir niesamowitego tańca. Nawet wąsate gęby ze złoconych ram wykrzywiały się dziwnie, strzygliły oczami i próbowały krzyczeć razem z gośćmi średniowiecznego ratusza: Wolnoszcz! A goście wpadali w szczerotę, bratali się bijąc z pijackim uporem po spoconych ramionach.

— Ja, bracie, nie major! Ja, bracie, nie inżynier! Ja, bracie, jestem Kostek! Mów mi Kostek! Buzi! I jeszcze raz!

— Zaraz, zaraz! Gdzie moja bluza? — krzychała brunetka ze wstążką we włosach. W śmiechu zwalono znów parę talerzy. Brunetka obracała się na wszystkie strony.

— Hu-hu! — chudzielec z oflagu walił pięścią w kolano i hukął jak puszczek — hu-hu!

Gruby kapitan zakrzuszył się winem! Bo i było z czego!

— A to bystra! Bluzy szuka! Bluzyki!

— Panowie, szampa! — piszczał gołowus w okularach.

— Oho! Przypomniało się jednemu!

— Hu-hu!

— Malowane baby, malowany wóz!

Mazurkiewicz wyciągał spod stołu nowe butelki, a ja rzucałem kobietom czekoladę; pyszna zaczęła się zabawa.

Nagle posypały się szyby. Na ścianie pojawił się błysk silnego reflektora. Strzelano w nasze okna!

— Do bronii! — krzyknął Józio i strzelił w sufit z pi-

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ

stoletu. Z hukiem zwalono stół. Depcząc chroboczące szkło rzuciło się wojsko ku wyjściu. — Imaj się pałasz! Szable do boju, lance w dłoń! darł się gołowus w okularach. Chudy podporucznik pośliznął się na końskim kotlecie, podciął nogi burmistrzowi i obaj runęli na ziemię.

— Ich bin kein Nazi! Ganz sicher! — jęczał burmistrz.

A za oknami strzelanina rozkręcała się na dobre. Kobiety gasiły ostatnie świece i zdeptywały obrusy, które zajęły się od rozlanej nafty. Mazurkiewicz pociągnął mnie na balkon.

— Trzeba zobaczyć, skąd nacierają. Na pewno banda esesmańska. Kryją się jeszcze po lasach. Nie bój się, damy radę. Słyszysz?

Oparty o grubą balustradę patrzyłem w noc śledząc z niepokojem błyski wystrzałów. Kolorowe tasiełce świecącej amunicji leciały z mroku na miasteczko. Walka rozpoczęła na zachodnim skraju zabudowań, przeniosła się na wszystkie barykady. Przez rynek przebiegały skulone postacie i znikwały w ciemnych uliczkach. Ogień wzmagął się.

Za nami, w zaciemnionej sali, chichotały dziewczyny. Widać nie wszyscy wybiegli na alarm. Noc szybko bladeła. Łuny za wycóżkami pogasty. Silne wybuchy potrząsnęły powietrzem.

— Działa? — zaniepokoiłem się.

— Niestety! Tylko panzerfausty. Mam ich dość, niech łupią!

Na drodze, którą przed kilkoma godzinami przeszedłem do miasteczka, pojawiły się płomienie. Znow wybuchy. Mury ratusza drżały.

— Pożar?

— Spokojna głowa! Albo zgaśnie, albo miasto się spali. Głupstwo! Mam już upatrzone następne i wcale nie gorsze! — odpowiedział Józio.

BYDGOSZCZ

Poniedziałek, 4 czerwca 1951 r. Bonifacego, Walerii

REPERTUAR KIN

POMORZANIN — Spisek ban-krutów (16, 18 i 20.15). POLONIA — Świt nad żółtą rzeką. (16, 18.15, 20.15). BAŁYŃ — Życie Emila Zoli II cz. (16, 18, 20). WOLNOŚĆ — Rywale (16.30, 18.30, 20.30). GRYP — SS „Orzeł” zaginał (15.45, 17.45 i 20). MIR: Cyk (19). ROZMAITOCI — Nauka i technika 14/50 i 15/50. Mistrzowie szybkich wytopów.

TORUŃ

Oddział IKP ul. Chelmińska 16. Redakcja przyjmuje w godz. od 9—12 i od 15—17. Tel. 1532/432 telefon SD.

REPERTUAR KIN

WOLNOŚĆ — Szalony lotnik ORZEŁ — 15 letni kapitan BAŁYŃ — Lichwiarz Góbsceek FOTOPLASTIKON (Chelmińska 7): „Louvre”.

Wojciech Czapczyk wśród dzieci

W atmosferze walki o pokój w całym kraju dzieci uroczysto obchodzą Bydgoszcz.

W Bydgoszczy w Szkole Ćwiczeń samorząd klasy IV zaprosił na tę uroczystość głośnego racjo- nalizatora i przodownika pracy Wojciecha Czapczyka. Przeprowadzając mowę, chwalił go za jego zaangażowanie i poświęcenie. Wskazywał na jego działalność w wojennej i walkę o pokój.

Wojciech Czapczyk zachęcił dzieci do sumiennej i wytrwałej nauki, gdyż jest to ich główny wkład w dzieło realizacji Planu 6-letniego i walkę o pokój.

Dzieci ze swej strony zapewniły gościa, że wizyta jego będzie dla nich bodźcem do dalszej wy- żejonej nauki. (az)

Prapremiera w Bydgoszczy — premiera w Toruniu Teatry Ziemi Pomorskiej na starcie Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych

Parę tygodni temu informowaliśmy naszych Czytelników o gorączkowych przygotowaniach, prowadzonych przez Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej w związku z odbywającym się na terenie całego kraju Festiwalem Polskich Sztuk Współczesnych. Dziś możemy już zakomunikować, iż w tej chwili prace nad realizacją sceniczną „Otwartych drzwi” Mienka Domańskiego i „Dr. A. Leśna” Ireny Krzywickiej weszły już w końcowe stadium. Prapremiera „Otwartych drzwi” odbędzie się bowiem w czwartek 7 bm. w Bydgoszczy natomiast „Dr. A. Leśna” ukaże się po raz pierwszy na scenach pomorskich w Toruniu, we wtorek 12 bm.

Marek Domański umiejscowił akcję „Otwartych drzwi” w jednej z cukrowni dońskich, opierając się równo cześnie na autentycznych wypadkach. Zasadniczym tematem sztuki Domańskiego jest awans społeczny robotnika Rawienia, który w stroju o „otwartych drzwiach” zostaje w końcu dyrektorem cukrowni.

Teatry Ziemi Pomorskiej, wystawiając po raz pierwszy w Polsce sztukę współczesną Domańskiego, dołożyły wszelkich starań, by interpretacja tej zawierania i rola (jak najwięcej) cech autentyzmu i realizmu. Dlatego też inscenizator i reżyser Aleksander Rodziewicz wraz z dekoratorem Antonim Muszyńskim, jak i całym zespołem wykonawców postawili w jednym i bez pośrednim kontakcie z żywym i cukrow- nym, stając się jak najwierniej przy- niosli atmosferę zakładu produkcyjnego

na scenę. W końcowych próbach „Otwartych drzwi” uczestniczyli również autor, który od kilku dni przebywa w słońcu Pomorza.

W „Otwartych drzwiach” ujrzymy jako wykonawców W. Blichewicza, W. Cichorackiego, J. Gajdara, B. Janiszew- ską, L. Jaroszyńskiego, J. Kalitę, M. Kassowską, B. Kassowskiego, H. Ko- nieczkę, J. Kwiatkowskiego, L. Niem- czyka, J. Obidowicza, J. Okońską, L. Polek, T. Rosińskiego, J. Ulricha, M. Wilkońskiego i H. Ziczekowskiego.

W inny świat przenosi nas drugi utwór festiwalowy „Dr. A. Leśna”, napisany przez znaną autorkę Irenę Krzy- wicką. Na przykładzie świata lekar- skiego ukazuje nam autorka przełam- nie ideologiczny wśród inteligencji pracu- jącej, pokazuje nam walkę nowego ze starym, uczy czujności klasowej i wy- robienia poczucia obowiązku pracy społecznej. Już więc nie tylko sam te- mat, potakowany przez autorkę z prawdziwą pasją, potrafi z pewnością przykuć uwagę nowego widza.

„Dr. A. Leśna” reżyseruje Mieczysław Wielicz przy współpracy dramat- urgi Adama Grzymały-Siedleckiego. Warto podkreślić, iż wyko- naniem: Z. Markowska, M. Wielicz, R. Kujawski, G. Korska, W. Z. Ga- wronski, U. Modrzyńska N. Morozowicz i T. Tusiański oraz dekorator J. Niesiełowski zaznaczyli się bliżej z życiem i atmosferą szpitala, spędzając ostatnią, niejedną godzinę na dobro- wolnej „praktyce”.

Obie premiery wraz ze sztuką Mal-

szewskiego „Wczoraj i przedwczoraj” wystawioną już wcześniej, niewątpliwie będą stanowiły poważny wkład Tea- trów Ziemi Pomorskiej w Festiwal Pol- skich Sztuk Współczesnych.

Muzyką, tańcem i śpiewem dzieci bydgoskie zakończyły swe święto

Ostatnim i najmocniejszym, a rów- nocześnie najradośniejszym akordem harmonijnych dni Międzynarodowe- go Dnia Dziecka w Bydgoszczy był wielki festyn dziecięcy w Lesie Gdańskim.

Do zgromadzonych w lesie tysię- cy dzieci i ich rodziców przemówił na wstępie przedstawiciel Wydziału O- światy Prezydium MRN ob. Kwapi- szewski, po czym z kolei przemówi- ła mała Mirka Pniewska i na ko- niec reprezentantka Ligi Kobiet ob. Gierczakowa.

Potem rozegrała się muzyka, roz- tańcząca krakowiakami, walczkami i tańcami marynarskimi napierw estrada, a potem cały kolorowy su- kienkami i barwnymi przedawkami wielki las. Tańczyły i czepczkami inscenizacje, deklamowały wierszyki o gołobkach pokój i krasnoludkach dzieci przedszkolki TPD, zespoły ta- neczne i chórowe ze szkół i świetlic. Ogromna widownia i audytorium, które zajęli maleńcy, mali i dorośli widzowie i słuchacze podziwiała i oklaskiwała Jednostwójki Piaskow- skich, Jurków Lipczyńskich, Kryski Siudzińskie, Jolki Małachowskie, Mirki Pniewskie i wiele innych Basię i Bożenek wielu Józków i Ka- zików.

A do brzy rodzice i przybrane opie- kunki z Ligi Kobiet pamiętały b. ga- sić pragnienie słodkich pocieków mi- lodami i lemoniadą, by upamię- nić wielki dzień dzieci darowaniem im pięknej książki obrazkowej lub parowozu czy traktora z drzewa.

Ale chyba największą dumą dzia- twy były ich występy, dla wielu naj- mniejszych — pierwsze w ich młodym życiu. Te wspomnienia długo zachowają się w pamięci wdzięcz- nych serduszek dziecięcych, wdzięcz-

Toruń w kwiatkach i flagach

TORUŃ Wczorajszej niedzieli Toruń przybrał szczególnie uroczystą szatę, przybijając się we flagi, zieleń i kwiaty. W dniu tym zjechało do Torunia wielu gości z całego Pomorza a nawet ze stolicy.

W Toruniu gościli mali i dorośli artyści, gościli sportowcy, którzy zmierzali swe siły w grzy- skach sportowych.

ly udanie się imprezy dla naszych najmniejszych.

Czynne były bufety ze słodyczami kioskami z zabawkami i książkami dla dzieci i młodzieży, bar mleczny itp. Oczywiście pelno było na placach imprez tego, co dzieci lubią najbardziej — muzy- ki i tańców.

Część dzieci toruńskich odwiedzi- ła w tym dniu wieś pomorską, gdzie nawiązały one niei mocnej przyjaźni z dziećmi chłopskimi,

INOWROCŁAW

Oddział Redakcji IKP: Inowrocław, ul. Rokossowskiego 22-23, tel. 15-64. Przyjmowanie interesantów w godzina- ch 13—15, ogłoszeń w godz. 8—16.

REPERTUAR KIN

ŚLONCE — Pieśń Tajgi BAŁYŃ — film produkcji fiń- skiej „Drżący strumień”

Muzyką, tańcem i śpiewem dzieci bydgoskie zakończyły swe święto

nych, wobec rodziców, wdzięcznych wobec wychowawców i Polski Ludowej, która m. in. i w ten sposób oka- zuje najmłodszemu pokoleniu swą miłość i troskę by wyrosło na bu- downiczych dalszej, jeszcze większej przyszłości Ojczyzny. (k)

KRONIKA TEATRALNA

TEATRY ZIEMI POMORSKIEJ Reperuar 4. IV. — 10. VI. 1951.

Poniedziałek, 4. VI. BYDGOSZCZ: „Pieśń koguty” (19.30). TORUŃ: „Moralność pani Dulskiej” (19.30).

Wtorek, 5. VI. BYDGOSZCZ: „Wczo- raj i przedwczoraj” (19.30). TORUŃ: „Moralność pani Dulskiej” (19.30). — INOWROCŁAW: „Nauczył się tańców”

Środa, 6. VI. BYDGOSZCZ: „Wczo- raj i przedwczoraj” (19.30). TORUŃ: „Moralność pani Dulskiej” (19.30). — INOWROCŁAW: „Nauczył się tańców”

Czwartek 7. VI. BYDGOSZCZ: — „Otwarte drzwi” (premiery o 19.30) TORUŃ: „Moralność pani Dulskiej” (19.30).

Piątek 8. VI. BYDGOSZCZ: Koncert symfoniczny (19.30). TORUŃ: teatr nie czynny.

Sobota 9. VI. BYDGOSZCZ: „Otwar- te drzwi” (19.30). TORUŃ: „Pieśń koguty” (premiery o 19.30).

Niedziela 10. VI. BYDGOSZCZ: — „Otwarte drzwi” (16 i 19.30). TORUŃ: „Pieśń koguty” (16 i 19.30).

OBWIESZCZENIA

Państwowe Liceum i Technikum Gospodarcze w Toruniu przyjmuje zapisy do 15. VI. 51 r. Infor- macji udziela sekretariat (Kościuszki 4). Inter- nat przy szkole. (2816k)

Dr. Jedruszkowi dyrektorowi Szpitala Wojewódzkie- go, dr. Zemieliowi za wycofanie matki z ciężkiej choroby oraz dr. Maliniewiczowi, Morawskiemu, Kali- nowskiemu, Uchbanowi, Sidorom: Frankowskiej, Deb- skiej, Poradzkiej, Urbanińskiej za serdeczną opiekę i pomoc serdeczne Bóg zapłać składa Czesława Szelezyńska Aktorka Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej 2837c

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA 1951 r.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. — 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Polskie melodie ludowe. 6.45 Program radiowy. 7.00 Dziennik po- ranny. 7.20 Wszelchnia Radiosa. 7.40 Ulubieni piosenkarze. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos matki kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik po- kudniowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swoją nutę. 13.15 Muzyka. 13.25 Pro- gram dla. 13.30 Audycja szkolna dla klasy III i IV 13.50 Audycja ZNP. 14.05 Kamerolna muzy- ka polska. 14.30 Audycja dla klas V—VII 14.50 Koncert zespołu J. Wasiała. 15.30 Hello, mło- dzi fizycy. 15.50 Audycja PCK dla chorych. — 16.05 Dawna muzyka instrumentalna. 17.00 Wiado- mość popołudniowa. 17.05 Odpowiedzi fali. 49 17.15 Utwory komp. słowiańskich w wyk. S. Tau- rosa. 17.40 Koncert chóru PR. 18.00 Polska myśl postępowca. 19.00 Pieśni kompozytorów rosyj- skich. 19.20 Audycja ś-muzyczna. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Audy- cja rozrywkowa. 21.00 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 21.40 Polska pieśń masowa. 21.45 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualność. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiado- mości 23.10 Koncert chóru i orkiestry PR w Kra- kowie. 23.55 Program na jutro. 24.00 Zakończe- nie audycji, hymn.

ODRUDOWA STOLICY — DZIELEN CAŁEGO NARODU!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,00 zł, przez roznośnika 3,90 zł miesięcznie. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

SPRZEDAŻ

Sprzedam Dekawkę sejk- kę w dobrym stanie. Adres „IKP” Inowroc- ław. (132-IN). Maszynę damską szycia „Singer” sprzedam — Bydgoszcz, Czarna 23 m. 5. (2816) Wózek autko sprzedam Bydgoszcz, Grunwaldz- ka 43/1. (2813) Pokój stołowy i męski sprzedam — Królowej Jadwigi, 14, tel. 37-72. (2829)

Blurko, szafa zegar, na- dio „Philips”, kostium, płaszcz męski, wózek sportowy sprzedam, Szu- bińska 31/12. (2794) Dzień na sprzedaż. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2792)

Wanny kąpielowe i piec- kaflowy dobry stan — Sobiesiński, Niziny 5. (2790)

Wózek autko dobrym- stanie sprzedam — Na- kielńska 43a/5. (2782)

POSADY WOLNE

Czeladnik plekarski młodszy, znający czes- ciodwo cukiernictwo na- tychmiast potrzebny. — Wilczyński Florjan, Gry- fic, woj. Szczecin, Ro- kossowskiego 71. (2833)

PRACY POSZUKUJĄ

Mistrz mularski (przystę- gły) biegły zakresie bu- dowlanictwa poszukuje odpowiedniej pracy. — Oferty kierować IKP Bydgoszcz „2791” (2791)

KUPNO

Konie kupuję pięć wy- sokie ceny. Odolór na- tychmiast samochodem. Rzeźnictwo Końskie. — Grunwaldzka 62, telefon 19-65. (2771g)

Domek-wilkę jedno- rodzinną ogródkiem Grudziądz — Byd- goszcz kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „2635”. (2635g)

Kupię dla dziecka chore- go dziecku Aurumcyro- nę w kapsułkach 250 g w większej ilości „Capri”. Sopot, Rokossowskiego 40. (2754k)

ROZNE

Przetargi alei czerwień- nych w Skarpielwie, Gmin Koronowo w dniu 7. VI, 51 o godz. 11-tej. (2814)

Niemowle na własne- przyjmia bezdzietni. — Oferty IKP Bydgoszcz „2802”. (2802)

POKOJE

Dwie siostry poszukują- pokoju umeblowanego lub nie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2838)

Młody pracujący poszu- kuje pokoju skromnego ewentualnie wspólnego. Oferty IKP Bydgoszcz „2818”. (2818)

Małżeństwo pracujące- bezdzietne poszukuje pokoju. Zwrot kosztów remontu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2827)

Samotna pracująca po- szukuje pokoju umeb- lowanego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2787)

Przyjmę uczennicę lub- wspólną pracującą na- samotny pokój. Oferty IKP Bydgoszcz „2831”. (2831)

Ucznia poszukuję pokó- ki poszukuję, śródm- ięście. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2776)

Młody kawaler poszuku- je pokoju choćby wspólnego w centrum. Oferty IKP Bydgoszcz — „2774” (2774)

Urzednik poszukuje pokó- ju lub dwa używal- nością kuchni. Oferty IKP Bydgoszcz „2798”. (2798)

Samotna pracująca pos- szukuje meżego pokoju. Adres wskaże IKP Byd- goszcz. (2805)

Starsze małżeństwo — (emeryt pracujący) pos- szukuje pokoju umeb- lowanego wzgl. nieum- ebłowanego na dwa oso- by. Oferty IKP Byd- goszcz „2793”. (2793)

Poszukuję pokoju — 18—20 m². Oferty IKP Bydgoszcz „2788”. (2788)

Pokój umeblowany lub- nie wynajmę. Sienk- owicza 47 m. 7. (2786)

2 pokoje używalnością- kuchni poszukuję — zwrotu remontu. Ad- res wskaże IKP Bydgoszcz. (2785)

Kawaler na stanowisku- poszukuje pokoju wzgl. przelotowy lub na- wspólny. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2777)

UNIWAŻNIENIA

Unieważnia się legity- macją ZMP nr 828284. Piszka Henryk, Byd- goszcz. (2828)

Unieważnia się legity- macją związkową nr 28358 - Skibowski Zdzisław, Bydgoszcz, Ko- nopnickiej 15. (2801)

Unieważnia się zębubno- ną kartę meldunkową nr F IV-46442 Rejonu 67 Agnieszka Grywałska. (2783)

ZMIANY

1 pokój 15 m² śród- mięście, balkonkiem u- żywalnością kuchni wy- godami zamienię na- większy lub na pokój- kuchnia. Zwrot kosztów. Adres wskaże IKP Byd- goszcz (2742g)

2 pokoje kuchnia 52 m² śródmieściu na 2 m² je- sze kuchnia. Oferty IKP Bydgoszcz „2836”. (2836)

Pokój używalnością- kuch- ni zamienię na pokój- kuchnia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2819)

Dwa mieszkania 1 pokój- kuchnia wygodami, 1 po- kój używalnością- kuch- ni zamienię na 2 poko- je kuchnia. Oferty IKP Bydgoszcz „2832”. (2832)

2 małe pokoje kuchnia- zamienię na 2 większe. Adres wskaże IKP Byd- goszcz. (2810)

2 pokoje kuchnia zamie- nię na 2 duże 3 śród- mięście. Bydgoszcz. — Hanki Sawickiej 11/9. (2809)

Data 30 V 1951 r. zginął śmiercią tragiczną w Za- konnem naz najukochańszy brat, wujek, narzeczony i swagier śp.

Andre Szczepan Sobierajski

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeben: siostry, narzeczona i swagier

Porzecz odbędzie się we wtorek 5. VI. br. o godz. 17 z katedry Serca Jezusowego Msza św. żałobna w- piątek 6. VI. o godz. 7.30 2842

Pokój kuchnia zamienię- na większe. Bydgoszcz, Chodkiewicza 45/2a. (2808)

Pokój miansardowy zam- ienię na mały skład śródmieście. Oferty IKP Bydgoszcz „2815”. (2815)

Słoneczny pokój śród- mięściu używalnością- kuchni zamienię na po- kój kuchnia. Adres wska- że IKP Bydgoszcz. (2811)

Zamienię 2 pokoje- kuchnia śródmieście sa- modzielne na 4 pokoje Oferty IKP Bydgoszcz „2773”. (2773)

Pokój duży śródmieściu- zamienię na pokój kuch- nia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2795)

2 pokoje kuchnia łązen- ką, na Czyżówku, za- mienię na 2—3 kuchnia. Bydgoszcz, Warszawska 1 m. 6. (2764)

Pokój kuchnia Warsza- wie na podobne lub- dwa Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „2800”. (2800)

2 pokoje kuchnia przed- większe zamienię na 2 większe względnie 2 1/2 pokojowe kuchnia — Leszczyńskiego 130/1. (2799)

Pokój kuchnia na 2 po- kaje kuchnia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2804)

Portierstwo 2 małe po- kaje kuchnia zamienię na większe. Adres wska- że IKP Bydgoszcz. (2803)

Elegancki słoneczny po- kój z balkonem, gaz, osobne wejście, piwni- ca, śródmieściu, zamie- nię na 1 lub 2 kuchnia, ewentualnie większe od 25 m². Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2797)

Pokój 20 m² osobne- wejście, zamienię na po- kój kuchnia. Adres wska- że IKP Bydgoszcz. (2739)

2 pokoje kuchnia łązen- ką, całość 62 wymięną 40 śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „2781” (2781)

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kolejarz Bydgoszcz - Budowlani Gdańsk 1:0

Mocno przereźdzone trybuny podczas wczorajszego meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi, rozegranego w stolicy Pomorza pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Budowlanami Gdańsk świadczyły o tym, iż ostatnie niepowodzenia zespołu bydgoskiego odbiły się z miejsca na frekwencji publiczności. Zresztą, już przed spotkaniem niewiele szans przyznawano gospodarzom. Meldunki z Wybrzeża, zwłaszcza po ostatnim zwycięstwie Budowlanych nad Stalą Poznań, nie mogły optymistycznie nastroić kibiców Kolejarza Bydgoszcz. Tymczasem Budowlani Gdańsk, typowani na zwycięzcę, zostawili dwa punkty w Bydgoszczy dzięki samobójczej bramce, której autorem był mimo woli w 37 min. Nieruchło po rzucie wolnym, egzekwowanym przez prawoskrzydłowego gospodarza — Wilczka. Bramka ta, jak się okazało później, była pierwszą i ostatnią.

Czy wczorajszy pojedynek drugoligowców mógł zadowolić publiczność? Do przerwy — niewątpliwie tak. W tym okresie obserwowaliśmy niezwykle emocjonującą grę. Oba zespoły, postugując się długimi podaniami na skrzydła, zdobywały szybko teren, stwarzając niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Kolejarz Bydgoszcz grający po dłuższej przerwie

z niezwykłą ambicją i wolą zwycięstwa, niwelował w ten sposób wyraźną przewagę techniczną przeciwnika.

Obraz gry uległ istotnej zmianie po przerwie. Gospodarze z niewiadomych przyczyn zaczęli z miejsca stosować grę, obliczoną na czas, co wywołało słuszne protesty licznie zgromadzonej na widowni kolonii gdańskiej. Wydawało się początkowo, iż Kolejarz po przetrzymaniu generalnego ataku Budowlanych przejdzie z kolei do ofensywy. Niestety, zabrakło na to i sił i zawodników. Na jaw wyszły braki kondycyjne, a zbyt ostro, miejscami nawet brutalna gra, stosowana przez oba zespoły w ostatnim rachunku zemściła się na gospodarzach, którzy utracili na skutek kontuzji Wiśnickiego (zastąpił go słabutko grający Wyżgowski), a Nowaka i Wilczka zepchnęła do roli raczej statystów, aniżeli konstruktywnych zawodników.

Jedynie stosunkowo dobrej grze po mocnikach, a zwłaszcza Wieleby i Nowackiego oraz obrońcy Świtły, Kolejarz ma do zawdzięczenia utrzymanie wyniku, gdyż napór bezwzględnie grającego przeciwnika rósł z minuty na minutę.

Tercet sędziów w składzie: Dobrzański (Opole) oraz Matuszewski i

Łapczyński z Bydgoszczy budził poważne wątpliwości co do obiektywnej oceny wykroczeń przeciw reguła minowii gry. (R)

Ogniwo na czele I ligi piłkarskiej

Gwardia (Kraków) — CWKS (Warszawa) 3:1.
Kolejarz (Warszawa) — Włóknierz (Łódź) 1:1.
Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) 3:0.
Gwardia (Szczecin) — Ogniwo (Kraków) 1:2.
Kolejarz (Poznań) — Górnik Radlin 4:2.
Włóknierz (Kraków) — Unia (Chorzów) 2:3.

Po siódmej kolejce spotkań mistrzowskich piłkarze I Ligi zmienił lidera. Drużynę CWKS (Warszawa) zrzuciło niespodziewanie Ogniwo (Kraków), wyprzedzając dotychczasowego lidera lepszym stosunkiem bramek. Niespodzianką jest wysunięcie się Budowlanych Chorzów na trzecie miejsce również jedynie dzięki korzystniejszemu stosunkowi bramek. Gwardia Szczecin poniosła siódmą z kolei porażkę i nie nie wskazuje na to, by zdołała uchronić się przed spadkiem do II Ligi. A oto aktualny stan tabeli:

1. Ogniwo (Kraków)	7	12	12:5
2. CWKS (Warszawa)	7	12	15:8
3. Budowlani (Chorz.)	7	8	15:8
4. Kolejarz (Warsz.)	7	8	14:8
5. Gwardia (Kraków)	7	8	7:5
6. Górnik (Radlin)	7	8	13:10
7. Kolejarz (Poznań)	7	8	12:13
8. Włóknierz (Łódź)	7	7	11:10
9. Włóknierz (Kr.)	7	5	15:16
10. Unia (Chorzów)	7	5	11:14
11. Ogniwo (Bytom)	7	3	3:12
12. Gwardia (Szczecin)	7	0	5:24

Bek mistrzem Zrzeszeń

KRAKÓW. W drugim dniu zawodów kolarskich na torze o mistrzostwo zrzeszeń rozegrano ćwierć i półfinały oraz trzy biegi finałowe w konkurencji licencjonowanych i kartowiczów.

Mistrzostwo zdobył Bek (Włóknierz Łódź) — 7 pkt. przed Marchwińskim — 6 pkt. oraz Kupczakiem — 5 pkt.

Włóknierz Łódź - Kolejarz Bydgoszcz 14:6

ŁÓDŹ. Zespół pięściarzy miejscowego Włóknierza pokonał wczoraj w południe bokserów Kolejarza Bydgoszcz w meczu o mistrz. II Ligi w stosunku 14:6. Zwycięstwo gospodarzy było całkowicie zasłużone. Przewyżsali oni bowiem bokserów bydgoskich lepszą kondycją i zaawansowaniem technicznym. Do rzędu przykrych niespodzianek należy porażka przez k. o. Chyły, który przegrał już w I rundzie z Kosińskim. Poza tym Baranowski uległ niespodziewanie w III rundzie przez tko. Nogałskiemu dzięki złej taktyce którą obrał w pojedynku z pięściarzem o długim zasięgu ramion.

Wyniki techniczne: w w. muszej — Różycki (Ł) zremisował z Niedźwiedzim. W w. koguciej w analogiczny sposób zakończyła się walka pomiędzy Codasiem (Ł) i Czajkowskim. W w. piórkowej Szaliński pokonał wysoko na punkty będącego bez formy Nowaka (B). W w. lekkiej Olczyk (Ł) był zbyt silnym przeciwnikiem dla Leczkowskiego (B), nad którym odniósł przekonujący zwycięstwo punktowe. W w. lekkopółśredniej Scigała (Ł) w II rundzie

II LIGA BOKSERSKA
Stal (Wrocław) — Budowlani (Myślowice) 10:10.
OWKS (Lublin) — Kolejarz (Pz) 17:3

Pokazy Ziętka i Kempówny

W Inowrocławiu odbyły się ogólnopolskie zawody szybowcowe w ramach których rekordzistka świata Kempówna i mistrz Polski Ziętek dali pokaz lotów akrobacyjnych.



Na odbytych ostatnio w Olsztynie mistrzostwach Polski w biegach na przelaj bardzo dobrze zaprezentowała się młodzież. Tytuł mistrzowski w biegu kobiet uzyskała młodzianka Cyranówna z Grudziądza (zdjęcie po lewej), a z juniorów najlepszym okazał się Kupczyk (Lublin), który w pobitym polu zostawił obiecującego Sobola ze Szczecina i Zbikowskiego z Torunia (zdjęcie po prawej).

Fot. OKA

Na żuźlu

Bydgoszcz - „Południe” 31:23

BYDGOSZCZ (t) Podzielona na dwa zespoły kadra motocyklowa ZS Gwardia rozegrała zawody żużlowe na Japp'ach, będące ostatnią próbą przed niedzielnym meczem o mistrzostwo ligi żużlowej, a zarazem wewnętrznymi mistrzostwami zrzeszenia. W zawodach tych team pn. Bydgoszcz pokonał team pn. Południe w stosunku 31:23. Najlepszym jeźdźcem Gwardii okazał się Bonin z Bydgoszczy, który pobił własny rekord toru o 1,1 sek., uzyskując czas

15-letnia Dankowska skacze 4,69

W Toruniu odbyły się ogólnowojezdki mistrzostwa w lekkiej atletyce, na których uzyskano szereg dobrych wyników. Sensacją był doskonały wynik w skoku w dal 15-letniej Dankowskiej z Bydgoszczy, która zwyciężyła wynikiem 4,37, a poza konkursem skoczyła nawet 4,69 m. W skoku wżwyż chłopców wygrał Skubniewski (Nakło) 146,5 przed Chelmickim (Mogilno) 137,5 m. W skoku w dal wygrał Chelmicki wynikiem 5,14. W biegu na 50 m dla dziewcząt Dankowska uzyskała 8,8, a Felchner ze Świecia wygrał 60 m dla chłopców z czasem 8,1. Sztafetę 3 razy 75 m dla chłopców wygrał Toruń w czasie 42,3.

1:31,8 min. Po Boninie najwięcej punktów uzyskał Kurek z Krotoszyńska, dalej Nazimek z Rzeszowa i Bładja z Bydgoszczy.

A oto wyniki poszczególnych biegów:

1. Bonin (B) 1:34,8 przed Nazimekiem (P) i Bładją (B).
2. Kurek (P) 1:37,4 przed Budą (B) i Olewskim (P).
3. Raniszewski (B) 1:37,8 przed Garyantesiewiczem (P) i Nowackim (P).
4. Zakrzewski (B) 1:41,8 przed Białką (P) i Budą (B).
5. Kurek (P) 1:36,6 przed Raniszewskim (B) i Olewskim (P).
6. Bonin (B) 1:31,8 (rek. toru) przed Bładją (B) i Garyantesiewiczem (P).
7. Nazimek (P) 1:42,4 przed Białką (P) i Śrubkowskim (B). W biegu tym na pierwszym miejscu uplasował się Raniszewski (B), który jednak za przejeżdżanie wewnętrznej linii toru został zdyskwalifikowany.
8. Bonin (B) 1:34,2 przed Bładją (B) i Olewskim (P).
9. Zakrzewski (B) 1:37,8 przed Budą (B) i Garyantesiewiczem (P).

CWKS WYGRYWA NA ŻUŻLU

W trójmeczach żużlowym rozegranym w Bytomiu wygrała ekipa CWKS gromadząc 41 pkt. przed Ogniwem Łódzkim i Ogniwem Bytom.

Kolejarz (Tor.) — Kolejarz (Gdańsk) 2:1

GDĄSK. Dobrej passy Kolejarza Toruń nie potrafił przełamać Kolejarza Gdańsk. W pojedynku dwu bratnich klubów ZS Kolejarz zwyciężył wczoraj na Wybrzeżu toruńczycy w stosunku 2:1 (0:1). Tak więc Kolejarz Toruń potrafił na finiszu dzięki trzem kolejnym zwycięstwom zdobyć 6 punktów i uplasować się na półmetku II ligi na trzecim miejscu w tabeli.

Gospodarze chcieli za wszelką cenę spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść i do 59 minuty gry prowadzili 1:0 dzięki bramce, strzelonej w

25 min. przez Musiałę. Wyrównująca bramka, dla Kolejarza Toruń strzelona w tym czasie przez Kamińskiego, załamała gospodarzy. Nie potrafił on nawet wykorzystać rzutu karnego, który w 63 min. obronił Minnikowski, zastępujący kontuzjowanego Wicińskiego. Zwycięską bramkę strzelił w 70 min. gry Rembecki.

U zwycięzców najlepszą formacją była obrona, a Kossobucki — najlepszy na boisku. W ataku wyróżnił się pracowity Kamiński oraz szybki Rembecki.

Stal (Wrocław) - Gwardia (Bydgoszcz) 4:2

WROCLAW. Do jakiego stopnia teoretyczne obliczenia mogą zawieść, okazało się na wczorajszym pojedynku o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, rozegranym między Stalą (Wrocław) i Gwardią (Bydgoszcz). Ogólnie biorąc liczone się raczej ze zwycięstwem drużyny bydgoskiej, nad outsi-

derem tabeli. Tymczasem Stal Wrocław, zagrożona spadkiem z ligi, zagrała niezwykle ambitnie, wygrywając w rezultacie 4:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Dudek (3) i Morawski z karnego, natomiast strzelcem obu bramek dla Gwardii Bydgoszcz był Klimowicz.

Mecz był niezwykle ciekawy i interesujący. Do przerwy gospodarze prowadzili już 2:0 ze strzałów Dudka i dopiero pod koniec pierwszej połowy Klimowicz w zamieszaniu podbramkowym zdobył pierwszą bramkę dla Gwardii.

Tuż po przerwie, po rzucie wolnym bitym przez Patkolo, Klimowicz wyrównał stan meczu na 2:2, na co Stal zrewanżowała się w krótkim odstępie czasu bramką, strzeloną po raz trzeci w tym dniu przez Dudka. Czwarta bramka obciąża obrońcę Gwardii, gdyż za jego wyraźną rękę na polu karnym, sędzia podyktował „jedenastkę”, którą Morawski zamienił na bramkę.

Archacki remisuje z... piłkarzem

POZNAŃ (G) Odbył się tu towarzyski mecz bokserów, w którym mistrz Polski — Gwardia z W-wy występując jedynie bez Koleżyńskiego i Tyczyńskiego, zremisowała z Budowlanami 10:10. Największą niespodzianką był remis Archackiego z debiutującym jako bokser znanym piłkarzem Budowlanych — Kalskim I.

KISZKA — 10,6

W ramach zawodów lekkoatletycznych w Krywekowie mistrz Polski Kiszka przebiegł 100 m w czasie 10,6 oraz skoczył w dal 7,05 m.

ŚWIETNY CZAS KASPRZYCKIEGO

Na zawodach szkół wyższych w Warszawie student AWF — Kasprzycki przebiegł 800 m w najlepszym w tym sezonie czasie 1:57,2 min.

Mistrzostwa kolarskie Warszawy na szosie wygrał Kłabiński (Gwardia) przed Kapiakiem (CWKS) i Królakiem (Gwardia).

Gwardia (Ślupsk) — Stal (Poznań) 3:4

ŚLUPSK. Leader tabeli Stal Poznań musiał wyżyć wszystkie siły i umiejętności, by ostatecznie pokonać w meczu o mistrzostwo II Ligi miejscową Gwardię w stosunku 4:3 (3:1). Do przerwy goście grając z wiatrem uzyskali wyraźną przewagę, na tomiast w drugiej fazie meczu gra wyrównała się. Strzelcami bramek dla zwycięzców byli Cybiński (2) oraz Mazur i Witczak, a dla Gwardii Ślupsk Kaczor (2) i Gadaj II — 1.

TABELA II LIGI (I grupa)

1. Stal Poznań	7	11	21:8
2. Budowlani Gdańsk	7	9	13:10
3. Kolejarz Toruń	7	7	9:9
4. Gwardia Bydgoszcz	7	7	8:9
5. Kolejarz Bydgoszcz	7	7	9:10
6. Gwardia Ślupsk	7	6	13:14
7. Stal Wrocław	7	5	11:18
8. Kolejarz Gdańsk	7	4	7:12

II LIGA

II GRUPA

Spójnia (W-wa) — OWKS (Lubl.) 1:5
Gwardia (Bie.) — Gwardia (W-wa) 1:3
Kolejarz (Olsztyn) — Włóknierz (Chodaków) 2:1

Włóknierz (Widzew) — Włóknierz (Radom) 3:1

III GRUPA

Górnik (Wałbrzych) — Budowlani (Opole) 3:0

Ogniwo (Częstochowa) — OWKS (Wrocław) 4:2

Stal (Stanachowice) — Górnik (Bytom) 2:1

IV GRUPA

Gwardia (Kielce) — Włóknierz (Chelmek) 6:1

Ogniwo (Tarnów) — Stal (Sosnowiec) 0:4

OWKS (Kielce) — Stal (Dąbrowa Górna) 2:0

Górnik (Knurów) — Budowlani (Przemysł) 4:2

Rekord Polski w sztafecie

AZS Poznań — Ogniwo Kraków 70:55

POZNAŃ (G) Podczas towarzyskiego meczu lekkoatletycznego, rozegranego pomiędzy AZS Poznań i Ogniwem Kraków, ustanowiono jeden nowy rekord klubowy Polski oraz uzyskano kilka dobrych wyników. Na wyróżnienie zasługuje czas Stawczyka w biegu na 200 m — 22,3 sek., najlepszy w tym sezonie w Polsce.

A oto ważniejsze wyniki: sztafeta 4x100 m 1. Ogniwo 43,5 sek. (Wałek, Grochowski, Nowak, Buhl) — no wy rekord klubowy Polski, 2. AZS Poznań 43,8 sek., 110 m pl. 1. Skałbana (AZS) 16,1 sek. Skok w dal 1. Stawczyk (AZS) 6,79 m. Skok wżwyż 1. Pyzik i Skałbana przekroczyli wysokość 1,76 m, a bieg na 100 m wygrał Buhl bez oficjalnego czasu, ponieważ bieg okazał się za krótki. Wynik ogólny spotkania 70:55 dla AZS Poznań.